

Żyjemy coraz dłużej: dzisiejszy 20-latek dożyje przeciętnie 68 lat (kobieta – 76). Prognozuje się, że mężczyzna urodzony w tym roku przeżyje 73 lata, a kobieta – 81. W 2020 r. blisko 25 proc. mieszkańców Polski będą stanowiły osoby powyżej 65. roku życia, a w 2050 r. – już 40 proc. Będzie przybywać osób w wieku sędziwym (85 lat i więcej): o ile w 2014 r. w Polsce żyło ich 665 tys. (2 proc. ludności), o tyle w 2050 r. będą stanowić ponad 6 proc. mieszkańców kraju.

Coraz więcej seniorów spędzi starość w samotności. Ocenia się, że w 2030 r. 2,7 mln osób w wieku 65 lat i więcej będzie prowadziło jednoosobowe gospodarstwa domowe (blisko 900 tys. z nich przekroczy 80. rok życia). W większości będą to samotne kobiety, które z reguły żyją dłużej. Samotna starość to domena Polski wschodniej i Dolnego Śląska. W 2035 r. osoby powyżej 65. roku życia będą tam stanowiły ponad 24 proc. ludności. Ponad 7 proc. mieszkańców Mazowsza i regionu łódzkiego przekroczy osiemdziesiątkę. Wynika to z rosnącej jakości życia w Warszawie, a w Łodzi – z dużej przewagi kobiet, którym łódzki przemysł przez lata dawał pracę.

Wyzwanie dla polityki społecznej

Pięciokilogramowa torba to obciążenie ponad siły dla 20 proc. 70-latków. Druku w gazecie nie widzi co trzeci 80-latek, a blisko 20 proc. z nich ma kłopoty z rozumieniem rozmowy prowadzonej przez kilka osób. Przed państwem stoi wyzwanie zabezpieczenia jakości życia seniorów, czego może nie wytrzymać system emerytalny. O ile w 2005 r. na każde 100 osób w wieku produkcyjnym przypadały 24 osoby w wieku 65 lat i więcej, o tyle teraz potrzeba ich już 30.

Ponieważ zmniejsza się liczba młodych zdolnych do świadczenia opieki, części seniorów trudnej będzie korzystać ze wsparcia najbliższej rodziny. Polityka społeczna państwa stanie przed nowymi wyzwaniami: zapewnienia seniorom dostępu do usług pielęgnacyjnych i medycznych, specjalistycznych urządzeń, programów aktywizujących, pomocy psychologa.

Programy, założenia, hasła

W mijającej kadencji sprawami osób starszych zajmowało się Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, a w Sejmie posłowie komisji polityki senioralnej.

Ministerstwo Pracy stworzyło programy na rzecz osób starszych, np. ich aktywności społecznej; są też Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014–2020 oraz Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014–2020 (POWER). W dokumentach tych powtarzane są postulaty i hasła o „godnym i zdrowym starzeniu”, rozwoju usług medycznych, jakości życia, aktywności zawodowej, społecznej i udziale w kulturze. W Programie Solidarność Pokoleń ministerstwo zwraca uwagę na wartość dobrych relacji międzypokoleniowych oraz edukację młodych w zakresie potrzeb seniorów.

W tym roku rząd zapowiedział organizację dziennych domów opieki dla osób niepracujących w wieku powyżej 60 lat. Domy mają zapewniać seniorom opiekę pielęgnacyjną, zajęcia kulturalne i edukacyjne. Na powstanie domów Rada Ministrów przeznaczyła 370 mln złotych. Z tych pieniędzy do 2020 r. ma powstać lub zostać doposażonych 100 placówek dla 2 tys. seniorów. Jednak samorządy, które chcą aplikować o dotację, muszą pokryć 20 proc. kosztu budowy. W ten sposób rząd przerzuca część

odpowiedzialności za starzejące się społeczeństwo na gminy.

Dotychczasowe programy wsparcia traktowały osoby starsze przedmiotowo. Widziały w seniorach przede wszystkim konsumentów, a nie obywateli. Zdaniem autorów raportu „Jak usłyszeć głos seniora” (Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”) brakuje mechanizmów komunikowania się oraz włączania seniorów w decydowanie o programach aktywizacji, w których biorą udział. Sami seniorzy są przekonani, że ich opinie nikogo nie obchodzą. Uważają często, że wiek wyklucza ich z pełnego uczestnictwa w życiu publicznym.

Jak twierdzi profesor Piotr Błędowski z Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego, w Polsce brakuje akceptacji dla aktywności osób starszych. Pokutuje u nas przekonanie, że seniorzy niczego nie rozumieją i nie umieją. Inaczej jest np. w Niemczech, gdzie osoby starsze przeważają wśród wolontariuszy – mają więcej wolnego czasu i są na tyle sprawne, by działać na rzecz innych. W Polsce rozwiązaniem włączającym seniorów w społeczny obieg i nadającym im poczucie wpływu na otaczającą je rzeczywistość miały być powołane w 2013 r. rady seniorów, które mają reprezentować potrzeby starszych na poziomie lokalnym.

Co o seniorach wiedzą posłowie?

Komisja polityki senioralnej jest najmłodsza w Sejmie, powstała w 2014 r. W jej skład wchodzi 27 posłów, z czego prawie połowa z PO, 8 z PiS, 4 z PSL, 2 z SLD i jeden z TR. Przewodniczącym komisji jest Michał Szczerba (PO).

Przez rok komisja spotkała się 29 razy. Zajmowała się ustalaniem potrzeb seniorów w różnych dziedzinach życia. Omawiane tematy były zbieżne z celami programów i założeń Ministerstwa Pracy. Posłowie wysłuchali wystąpień przedstawicieli 10 zaproszonych ministerstw. Najwięcej, bo aż 13 z 29 spotkań, poświęcono sprawozdaniom Ministerstwa Pracy, 9 razy występował przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia. Sprawozdania przedstawiły resorty edukacji, nauki, finansów, gospodarki, sprawiedliwości, kultury, infrastruktury oraz sportu i turystyki. Na posiedzenia byli zapraszani działacze organizacji pozarządowych.

Praca komisji kończy się jednym wnioskiem: największym problemem osób starszych jest zdrowie, w tym choroby wieku podeszłego.

321 geriatrów w kraju

Rosnąca długość życia oznacza skrócenie egzystowania w dobrym zdrowiu. Obecnie przewiduje się, że 65-letni mężczyzna ma przed sobą prawie 16 lat życia, z czego – jak donosi Eurostat – tylko 7 w dobrym zdrowiu. 65-latka będzie żyć jeszcze przeciętnie 20 lat, ale w dobrym zdrowiu już tylko niecałe 8.

Starzenie się postępuje etapami: po przekroczeniu 75. roku życia wraz z pogarszaniem się stanu zdrowia rośnie zapotrzebowanie na świadczenia medyczne i opiekuńcze, a osoby powyżej 85. roku życia wymagają najczęściej stałej opieki.

Tymczasem w Polsce brakuje geriatrów. Niewiele pomogło wpisanie przez ministra zdrowia geriatrii na listę priorytetowych specjalności w latach 2003 i 2009. W całym kraju pracuje tylko 321 lekarzy tej specjalności, a 119 kształci się w tej dziedzinie. Na jednego geriatrę przypada ponad 18 tys. osób powyżej 65. roku życia.

Zdaniem Barbary Bień, kierującej Kliniką Geriatrii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, winny jest system finansowania stosowany przez NFZ, który polega na refundacji kosztów diagnostyki i terapii jednej choroby. Tymczasem geriatria traktuje pacjenta jako całość i wymaga współpracy lekarzy różnych dyscyplin, a to generuje dodatkowe koszty dla szpitala.

Bierny udział w kulturze

Posłowie z komisji polityki senioralnej zajęli się tematem aktywności społecznej osób starszych. Stwierdzili, że należy promować wolontariat, korzystanie z instytucji kultury, kin i teatrów.

Tymczasem wśród seniorów przeważa bierny sposób spędzania wolnego czasu. Osoby powyżej 65. roku życia prawie 4 godziny dziennie poświęcają na czytanie, oglądanie telewizji, słuchanie radia i muzyki, czyli o 1,5 godziny więcej niż średnia w populacji. Natomiast przeciętnie tylko jedną minutę na dobę przeznaczają na udział w rozrywce i kulturze jako widzowie w kinie, teatrze, na wystawach i wydarzeniach sportowych. Pod tym względem nie różnią się wiele od reszty populacji, dla której średni czas poświęcony kulturze wynosi 2 minuty.

Praca i edukacja

Członkowie komisji rozmawiali także o edukacji, w której główną rolę odgrywają Uniwersytety Trzeciego Wieku. W całym kraju działa ich 554. Seniorzy poświęcają na naukę przeciętnie 1,5 godziny na dobę, czyli znacznie mniej niż młodsze grupy wiekowe (średnia dla całej populacji to 5,5 godziny).

Ważnym tematem posiedzeń komisji była aktywność zawodowa osób w wieku powyżej 50 lat, w tym niwelowanie barier technologicznych poprzez szkolenia. Rządziej rozmawiano o relacjach między pokoleniami, zaś tylko na nielicznych posiedzeniach o sporcie i turystyce starszych, emeryturach i odwróconej hipotece.

Źródło: P.Kawecka, P. Teisseyre, „Bilans polityki senioralnej: mamy 1 geriatrę na 18 tys. seniorów. Co dalej?”, www.mojapolis.pl, CC BY-NC-SA 3.0 PL.